

A2 na zachód

Deszcz cicho puka w szyby mego samochodu
Z głośników słyszeć znajomy bit
Silnik wystukuje swoją własną melodię
A wkoło pustka, tylko pola i nic

Mknę swoim autem w nieznane
A2 na zachód prowadzi mnie
Ile jeszcze przede mną drogi
GPS najlepiej wie

refren
Bo taki jest czas, taki świat
Nikt nie wie, co będzie, wie, co było
Więc w swoją drogę ruszyć czas
Tam nowy świat czeka na mnie
Zawrócić z drogi już nie mogę
Najgorsze w życiu poddać się

Kolejny kilometr został za mną
Zmęczenie coraz częściej pojawia się
Znużenie coraz bardziej dopada mnie
By jak najszybciej do celu zbliżyć się

Tu roboty drogowe, tam światła mijanych miast
Trochę urozmaicają podróż mą
Przerywają monotonię drogi
Do większej koncentracji zmuszając mnie

refren
Bo taki jest czas, taki świat
Nikt nie wie, co będzie, wie, co było
Więc w swoją drogę ruszyć czas
Tam nowy świat czeka na mnie
Zawrócić z drogi już nie mogę
Najgorsze w życiu poddać się

Choć jestem naprawdę już daleko
Do końca nie jestem pewien wyborów swych
Czy życie jest warte, by je zmieniać?
Czy warto posłusznym sumieniu być?

Jeszcze zjazd, rozjazd, jeszcze dwa
Cel coraz bliżej drogi mej
Jak wiele w życiu mogę zrobić
By dotrzeć do ukochanej swej

refren

Bo taki jest czas, taki świat
Nikt nie wie, co będzie, wie, co było
Więc w swoją drogę ruszyć czas
Tam nowy świat czeka na mnie
Zawrócić z drogi już nie mogę
Najgorsze w życiu poddać się

[Outro]

Jeszcze tylko kilka kilometrów
Jeszcze chwila i będę już tam
Nie wiem, co przyniesie jutro
Lecz dziś dalej przed siebie gnam

refren

Bo taki jest czas, taki świat
Nikt nie wie, co będzie, wie, co było
Więc w swoją drogę ruszyć czas
Tam nowy świat czeka na mnie
Zawrócić z drogi już nie mogę
Najgorsze w życiu poddać się

(Final guitar riff, engine and rain ambience fading into the distance)